

UZASADNIENIE

W pozwie z 16 sierpnia 2017 r., skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., G. R. i T. R. wniesli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na swoją rzecz kwoty 176196,45 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 8 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie podali, że w nocy z 6 na 7 marca 2017 r. doszło do pożaru w będącym jeszcze w budowie ich domu. W wyniku tego zdarzenia dom powodów został częściowo spalony, w szczególności zniszczeniu uległy m.in. konstrukcja dachu, stropu, okna, parapety, tynki, gładzie, posadzki, toaleta. W związku z prowadzonym postępowaniem likwidacyjnym, pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, albowiem w oparciu o sporządzoną opinię biegłego M. P. ustalił, że doszło do naruszenia przez powodów prawa budowlanego poprzez brak zamontowania na stałe drzwiczek wycierowych oraz brak odbioru końcowego przez Mistrza Kominarskiego komina. Powodowie wskazali, że pozwany nie wskazał z całkowitą pewnością jaka była przyczyna pożaru oraz że nie można przyjąć, iż naruszenie prawa przez powodów mogło mieć wpływ na powstanie lub rozmiar pożaru. Powodowie stanęli na stanowisku, że brak badania wykonanego przez Mistrza Kominarstwa nie może stanowić podstawy odmowy wypłaty należnego odszkodowania, a także, że nie został udowodniony związek między przyczyną pożaru, a brakiem badania komina. Z tego samego powodu powodowie odrzucili propozycję pozwanego ugodowego zakończenia sporu, poprzez zapłatę 10000 zł, uznając zaproponowaną kwotę za rażąco niską. (pozew – k. 2-8, stanowisko procesowe – e.protokół, k. 230, adnotacja 00:01:58)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że kwestionuje roszczenie powodów w całości co do zasady, albowiem w toku postępowania likwidacyjnego ustalono, że przyczyną powstania pożaru w budynku powodów było przemieszczenie żarzących się cząstek powstałych w procesie spalania w kotle centralnego ogrzewania do przestrzeni połaci dachowej poprzez szczeliny w obróbce dachu lub poprzez otwór wycierowy przewodu dymowego na materiały palne składowane w garażu. Nadto powodowie nie wywiązali się z obowiązków wynikających z aktualnych przepisów prawa w zakresie pożarnictwa, tj. przed przystąpieniem do eksploatacji instalacji, a w szczególności przewodów kominowych do odprowadzania dymu z kotła CO oraz wentylacyjnych, nie wystąpili do uprawnionego organu o wykonanie badań przewodów w zakresie zgodności ich wykonania z wymogami przepisów i norm technicznych. Pozwany stanął na stanowisku, że szkoda powstała na skutek rażącego niedbalstwa powodów, co wyłącza jego odpowiedzialność. (odpowiedź na pozew – k. 125-128, pismo – k. 482-483)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie są współwłaścicielami na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej, nieruchomości gruntowej położonej w T., w gminie J., dla której urządzono księgę wieczystą o nr (...). W 2015 r. powodowie rozpoczęli na w/w nieruchomości budowę domu jednorodzinnego. (bezsporne, odpis księgi wieczystej – k. 12-17)

W dniu 27 grudnia 2016 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę ubezpieczenia nr (...). Umowa obejmowała ubezpieczenie od wszystkich ryzyk z wyjątkiem wyłączeń. Przedmiotem umowy był dom jednorodzinny – mury i stałe elementy. W charakterystyce wskazano – dom murowany, kryty niepalnie, brak pozwolenia na użytkowanie (budowa). Suma ubezpieczenia opiewała na kwotę 200000 zł. Okres ubezpieczenia przypadął od 28 grudnia 2016 r. do 27 grudnia 2017 r. (polisa – k. 25-26)

W § 2 pkt 55 ogólnych warunków ubezpieczenia (OWU) zdefiniowano ubezpieczenie od wszystkich ryzyk, jako ochronę ubezpieczeniową w zakresie utraty, zniszczenia lub uszkodzenia przedmiotu ubezpieczenia w miejscu ubezpieczenia, jeżeli ich przyczyną było jakiegokolwiek nagłe, przypadkowe i nieprzewidziane zdarzenie.

Zgodnie z pkt 70 § 2 OWU przez zdarzenie ubezpieczeniowe rozumie się niezależne od woli ubezpieczonego zdarzenie przysłe i niepewne o charakterze nagłym, powodujące szkodę w ubezpieczonych przedmiotach w okresie ubezpieczenia, które może powodować zobowiązanie ubezpieczyciela do wypłaty odszkodowania.

Z kolei w pkt 34 § 2 OWU określono pożar, jako przedostanie się ognia poza palenisko lub jego powstanie poza paleniskiem i samorzutne rozprzestrzenienie się, natomiast dym i sadza to zawiesina cząsteczek będąca bezpośrednim skutkiem:

1. spalania, która nagle wydobywa się z urządzeń eksploatowanych zgodnie z przeznaczeniem i przepisami technicznymi, przy sprawnym działaniu urządzeń/systemów wentylacyjnych,
2. pożaru niezależnie od miejsca jego powstania (pkt 11 § 3 OWU).

Zgodnie z § 4 ust. 1 OWU ochroną ubezpieczeniową nie są objęte szkody m.in. w przypadku rażącego niedbalstwa ubezpieczonego, niewykonania przez ubezpieczonego przeglądów technicznych, badań okresowych lub czynności, do wykonania których ubezpieczony jest zobowiązany przepisami prawa, lub nieprzestrzegania przez ubezpieczonego obowiązujących przepisów, w szczególności prawa budowlanego, przepisów przeciwpożarowych i porządkowych – o ile miało to wpływ na powstanie lub rozmiar szkody. (Ogólne Warunki Ubezpieczenia – k. 137-142)

Powodowie oświadczyli, że przed zawarciem umowy ubezpieczenia, otrzymali i zapoznali się z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia mającymi zastosowanie do niniejszej umowy ubezpieczenia. (polisa – k. 25-26)

W dniu 6 marca 2017 r. około godziny 21 powód rozpałił piec znajdujący się w kotłowni budowanego domu. Użył węgla i drewna. Po godzinie sprawdził kotłownię i wrócił do holu domu. Po upływie kolejnych 30 min. powód usłyszał szum, wtedy wyszedł do wiatrołapu i zobaczył u góry płomień. Płonął cały dach. Powód wezwał straż pożarną i opuścił budynek. (zeznania powoda – e.protokół, k. 499 v.-500, adnotacja 00:48:34, 00:54:00, 00:59:48)

W czasie, gdy dojechała straż pożarna, pożar był w fazie rozwiniętej i wychodził przez dach, który był cały zajęty. Palilo się także wewnątrz budynku. Ostatecznie dach się zarwał, głównie w części nad garażem, bowiem więźba dachowa wypaliła się. Pomieszczenia domu od strony podwórka zaadoptowane do mieszkania były zniszczone. Znajdowały się tam meble, wyposażenie, książki i dokumenty, a także komputer, kuchenka mikrofalowa, lodówka. Prowadzenie akcji gaśniczej możliwe było jedynie z zewnątrz budynku. Akcja gaśnicza ukończyła się około 2:30 nad ranem. (zeznania świadków: W. R. – e.protokół, k. 230 v.-231, adnotacja 00:08:50, M. K. – e.protokół, k. 231, adnotacja 00:27:14, S. G. – e.protokół, k. 231 v., adnotacja 00:33:08, M. P. – e.protokół, k. 231 v., adnotacja 00:35:34, G. K. – e.protokół, k. 231 v., adnotacja 00:04:53, J. D. – e.protokół, k. 249 v.-250, adnotacja 00:06:42, T. D. – e.protokół, k. 250, adnotacja 00:14:35, M. L. – e.protokół, k. 250, adnotacja 00:18:07)

W wyniku pożaru budynek uległ obszernym zniszczeniom, spalił się dach, zniszczone były pomieszczenia – salon, garaż, ściany i wyposażenie. Wszystkie pomieszczenia były okopcone. W tamtym czasie przyczyną pożaru upatrywano w przemieszczeniu żarzących się cząstek powstałych w procesie spalania w kotle centralnego ogrzewania do przestrzeni połączenia dachowej poprzez szczeliny w obróbce dachu lub poprzez otwór wycierowy przewodu dymowego na materiały palne składowane w garażu. Instalacja grzewcza nie była poddana oględzinom Mistrza Kominarskiego przed rozpoczęciem jej użytkowania. Budynek nie był także zgłoszony do odbioru ani nie było zezwolenia na użytkowanie budynku przed ukończeniem budowy. (zeznania świadka M. P. – e.protokół, k. 232, adnotacja 00:50:51, ekspertyza M. P. – k. 34-64)

Budowę domu powódów rozpoczęto w oparciu o decyzję nr (...) Starosty B. z 18 września 2012 r., którą zatwierdzono projekt budowlany i udzielono powodom pozwolenia na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinne z garażem wraz z instalacjami zewnętrznymi (kanalizacja lokalna z bezodpływowym szczelnym zbiornikiem na ścieki bytowe, studnią wierconą, przyłączem elektrycznym wewnętrznym). W treści decyzji pouczone, że inwestor m.in. może przystąpić do użytkowania obiektu przed wykonaniem wszystkich robót budowlanych pod warunkiem uzyskania pozwolenia na użytkowanie wydanego przez właściwy organ nadzoru budowlanego lub w przypadku, gdy uzyskanie

pozwolenia nie jest wymagane, do użytkowania obiektu można przystąpić po upływie 21 dni od dnia doręczenia do właściwego organu nadzoru budowlanego zawiadomienia o zakończeniu budowy, jeżeli organ w tym terminie nie wniesie sprzeciwu w drodze decyzji. (decyzja – k. 162-163)

Projekt budowlany domu jednorodzinnego z garażem oraz instalacji zewnętrznych sporządził w zakresie konstrukcyjnym powód – T. R. – inż. budownictwa lądowego. Powód posiada przygotowanie zawodowe upoważniające do wykonywania samodzielnej funkcji kierownika budowy i robót w specjalności konstrukcyjno-budowlanej. Nie posiada uprawnień mistrza kominarskiego. (projekt budowlany – k. 164-165, decyzja – k. 176, zeznania powoda – e.protokół, k. 500, adnotacja 01:06:24)

Zgodnie z opisem projektowanej kotłowni, należało w niej zamontować kocioł na „ECO-groszek”. W kotłowni przewidziano instalację nawiewno-wywiewną, grawitacyjną. W tym celu przewidziano wykonanie kanału wentylacji wywiewnej 14x14 w kanale grawitacyjnym trzonu kominowego oraz wentylacji nawiewnej czerpni ściennej kanałem „Z” o wskazanych parametrach nad posadzką kotłowni. Określono, że spaliny z kotła odprowadzane zostaną oddzielnym przewodem spalinowym, wkład ze stali szlachetnej w trzonie kominowym.

Kocioł w kotłowni należało zamontować po całkowitym zakończeniu robót budowlanych i elektrycznych. W dolnej części komina przewidziano otwór wyczystny i odprowadzanie skroplin. Drzwi do pomieszczenia kotłowni metalowe, samozamykające, otwierane na zewnątrz o odporności ogniowej 1/2 h. (opis techniczny – k. 210-217)

Wykonanie instalacji CO, montaż grzejników, hydroforów i podgrzewaczy ciepłej wody powodowie zlecieli profesjonalnemu przedsiębiorcy. Piec do CO zamontowano całopalny marki G.. Wykonawca zamówił nowy piec, który podłączył pod istniejący komin, wykonany przez powoda. Po zakończeniu prac sprawdzono szczelność instalacji w zakresie samego układu grzewczego. Następnie sporządzono protokoły zakończenia prac instalacyjnych. W późniejszym czasie usunięto, zgłaszane przez powoda nieprawidłowości związane z nadmiernym spalaniem materiału. Sprawdzenie drożności komina należało do inspektora budowlanego i kominiarza. (zeznania świadka K. R. – e.protokół, k. 343 v., adnotacja 00:04:14)

Stan techniczny przewodów kominowych w dniu zdarzenia był nieprawidłowy, wobec tego przewody nie powinny być użytkowane. Przewód kominowy z podłączeniem kotła CO węglowego nie powinien być dopuszczony do użytkowania z uwagi na brak drzwiczek wycierowych. Przewody kominowe nie zostały otynkowane.

Obecnie w budynku został przeprowadzony częściowy remont komina (od stropu nad kondygnacją parteru do wylotu ponad dachem). Pierwotnie górna część komina została wykonana z nieprawidłowej cegły klinkierowej - kratówki, co stanowi o nieprawidłowości całego komina i uniemożliwia jego użytkowanie.

Nie stwierdzono żadnych pozostałości po drzwiczkach rewizyjnych, zatem należy przypuszczać, że nie były zamontowane w dniu pożaru. Aktualnie istniejące drzwiczki rewizyjne zostały zamontowane po zdarzeniu z 6 marca 2017 r., nie noszą śladów okopceń. Brak prawidłowo osadzonych drzwiczek rewizyjnych w przewodzie kominowym może być uznany za wadę konstrukcyjną.

Budynek znajdujący się w trakcie budowy, który nie został dopuszczony do użytkowania nie powinien być użytkowany, zatem żadna z instalacji znajdująca się w nim, która nie została odebrana i dopuszczona do użytkowania nie powinna być eksploatowana. (opinia biegłego z zakresu kominarstwa – k. 348-351, k. 369-370)

Prace na budowie wykonywał głównie powód. Wtedy też mieszkał najczęściej w budynku, korzystał także z pomieszczenia gospodarczego. W czasie kiedy doszło do pożaru, powód układał płytki podłogowe w domu. Zdarzało się, że przebywając w domu powód rozpalał kocioł. W tym celu zakupił węgiel i drzewo, które składował na podwórzu i które donosił do kotłowni. Powód sam przeprowadził próbę szczelności komina. W trakcie budowy powódka zamieszkiwała głównie u córki w W. oddalonej o 110 km od nieruchomości powodów. (zeznania powoda – e.protokół, k. 499-500, adnotacja 00:39:16, 00:48:34, 00:54:00, 01:06:24, 01:11:17, zeznania powódki – e.protokół, k. 500 v., adnotacja 01:14:04)

Powód przyczynił się do powstania szkody w tym zakresie, że nie powinien użytkować w ogóle przewodu kominowego przed powstaniem pożaru. Czynności odbiorowe przewodu kominowego przez uprawnioną osobę mogły stwierdzić zbyt bliskie usytuowanie materiałów palnych od przewodu kominowo - dymowego oraz brak wykonania instalacji nawiewnej, co spowodowałoby brak pozwolenia na użytkowanie. Brak odbioru przewodu kominowego powodował, że nie powinno się w ogóle korzystać z kotła, nawet jeśli został dopuszczony do eksploatacji.

W ocenie pożarnej, pożar został zainicjowany na poddaszu. Jest wysoce prawdopodobne, że powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie, co doprowadziło do zapalenia się elementów konstrukcyjnych budynku (deskowanie, łąta, łąty). Zapalenie konstrukcji dachu spowodowane było nagrzewaniem się drzewa konstrukcyjnego wskutek zmniejszenia jego wilgotności.

Nie zapewniono odpowiedniej wentylacji kotła, co doprowadziło do niecałkowitego spalania paliwa stałego. Spowodowało to znacznie szybsze odkładanie się produktów niecałkowitego spalania wewnątrz przewodu dymowego i w efekcie zapalenie się sadzy w kominie. Duża ilość zgromadzonej sadzy wewnątrz kotła, na drzwiczkach oraz w otworze wyczystnym świadczyła o częstszym niż sporadycznym użytkowaniu kotła. Szybkie gromadzenie się sadzy oraz jej zapłon uwarunkowane jest złą eksploatacją kotłów, brakiem dokładnego czyszczenia kominów, stosowaniem niewłaściwego rodzaju opału.

Podczas zapalenia się sadzy wewnątrz przewodu kominowego niekiedy dochodzi do wydostawania się iskier na zewnątrz komina, silnego zadymienia z przewodu kominowego oraz charakterystycznego szumu, dudnienia. Wyczystka nie była przyczyną pożaru. Żarzące się cząstki po wylocie z wyczystki nie mają zdolności do przemieszczania się.

Biorąc pod uwagę brak widocznego zadymienia na poziomie poddasza oraz garażu to komin miał zapewniony dobry ciąg powietrza oraz nie występowały w nim nieszczelności.

Co do składowania materiałów palnych w garażu i pomieszczeniu kotłowni należało odsłonić pogorzeliśko celem ujawnienia w nim ewentualnych materiałów palnych, które mogły być umieszczane, a zostały całkowicie spalone. Nie wykonano warstwowego odsłonięcia podłogi.

Pożar zdecydowanie dłużej trwał na poddaszu niż w pomieszczeniu kotłowni. Gdyby pożar powstał w kotłowni (zaprószenie ognia, nieszczelność kotła) to bardzo silne oddziaływanie termiczne na elementy drewniane występowałyby od dołu. Nie ujawniono takich śladów.

Przyczyną powstania pożaru nie mogło być zapalenie się drewnianej konstrukcji dachu od żarzących cząstek, jak i ich wypadnięcie na posadzkę. Instalacja elektryczna nie była podłączona. Zasilanie pochodziło z przedłużacza prowadzonego z pomieszczenia gospodarczego. (opinia biegłego z zakresu pożarnictwa S. A. – k. 414-438, k. 456-464, e.protokół, k. 497 v., adnotacja 00:06:43, 00:09:01, 00:11:01, opinia biegłego z zakresu pożarnictwa Z. K. – k. 266-274)

W związku z zawartą umową ubezpieczenia powodowie 7 marca 2017 r. zgłosili pozwanemu szkodę. Wysokość szkody została ustalona przez rzeczoznawcę powołanego przez pozwanego na kwotę 176196,45 zł. Decyzją z 31 marca 2017 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania. Pismem z 24 kwietnia 2017 r. powodowie złożyli reklamację, jednakże i ona nie została pozytywnie rozpatrzona. Pozwany zaproponował powodom ugodowe rozwiązanie sporu poprzez wypłatę na ich rzecz odszkodowania w wysokości 10000 zł. Powodowie nie przystali na ugodę. (dokumentacja szkodowa – k. 27-70)

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd oparł się na powołanych dowodach z dokumentów, z zeznań świadków, niebudzących wątpliwości, co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy oraz częściowo z przesłuchania powodów, a w zakresie wiadomości specjalnych – na opiniach biegłych sądowych z zakresu kominiarstwa i pożarnictwa.

W sprawie Sąd pominął pismo Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w B. zawierające określenie przypuszczalnej przyczyny powstania pożaru – utrata izolacyjności przewodów elektrycznych, albowiem w świetle zgromadzonego materiału dowodowego w niniejszej sprawie powyższe nie znajdowało potwierdzenia. Biegli jednoznacznie wskazali w swoich opiniach, że instalacja elektryczna nie była podłączona w budynku, a urządzenia zasilane były poprzez użycie przedłużacza z pomieszczenia gospodarczego.

Pominięty został także protokół z oględzin kominiarskich z 23 grudnia 2017 r., gdyż dokument został sporządzony już po zdarzeniu z 6 marca 2017 r. Przy tym należy zwrócić uwagę, na to, że wykonany przegląd kominiarski dotyczył stanu surowego przewodów kominowych, a zatem komin w takim stanie nie jest przygotowany do eksploatacji i podobnie jak dom w stanie surowym nie może być użytkowany.

Co się zaś tyczy osobowych źródeł dowodowych to Sąd pominął zeznania świadków T. C. i J. M.. Świadkowie potwierdzili, że brali udział w akcji gaśniczej 6 – 7 marca 2017 r. na nieruchomości powodów, jednakże nie byli w stanie odtworzyć szczegółowych okoliczności z tego zdarzenia.

Sąd uznał za niewiarygodne zeznania powoda w zakresie w jakim twierdził, że jedynie sporadycznie palił w piecu i nocował w budynku mieszkalnym. W wyniku przeprowadzenia postępowania dowodowego (opinia biegłego z zakresu pożarnictwa, zeznania świadków) wykazano, że ilość zgromadzonej sadzy świadczyła o częstszym niż sporadyczne użytkowaniu pieca, nadto pomieszczenia w domu sprawiały wrażenie zamieszkałych, znajdowały się tam meble, książki i dokumenty, komputer, mikrofalówka oraz lodówka, nadto sam powód podkreślał, że zdarzało się, że nocował w domu. Zatem niewiarygodna jest sytuacja, w której powód ogrzewa niezamieszkały budynek, a sam idzie spać do pomieszczenia gospodarczego, które trzeba dodatkowo ogrzać piecem elektrycznym.

Jak wskazano powyżej Sąd oparł się w zakresie wiadomości specjalnych na opiniach biegłych sądowych z zakresu kominiarstwa i pożarnictwa. Wydane w sprawie ekspertyzy w sposób jednoznaczny pozwoliły rozstrzygnąć kwestię nieprawidłowości, których dopuściła się strona powodowa, co z kolei pozwoliło na ocenę zasadności uwolnienia strony pozwanej od odpowiedzialności odszkodowawczej.

Sąd częściowo pominął opinię wydaną przez biegłego Z. K. w zakresie, w jaki twierdził, że pożar mógł powstać w pomieszczeniu kotłowni o czym miało świadczyć znacznie większe okopcenie ścian aniżeli w pozostałych pomieszczeniach. W świetle pozostałych opinii wydanych w sprawie, w szczególności przez S. A., teza biegłego Z. K. nie znalazła potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym w toku postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podstawę prawną stosunku prawnego łączącego strony stanowił art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie – przy ubezpieczeniu majątkowym, określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Natomiast art. 827 § 1 i 3 k.c. stanowi, że ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Jeżeli nie umówiono się inaczej, ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną umyślnie przez osobę, z którą ubezpieczający pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym.

W przedmiotowej sprawie powodowie dochodzili odszkodowania z tytułu szkody jaką ponieśli w swoim majątku. W dniu 6 marca 2017 r. doszło, bowiem do pożaru domu jednorodzinnego w budowie objętego łączącą strony umową ubezpieczenia nr (...).

Pozwany natomiast od samego początku kwestionował zasadę swojej odpowiedzialności, wskazując m.in., że szkoda powstała na skutek rażącego niedbalstwa powodów, naruszenia przepisów, co wyłącza jego odpowiedzialność.

Dom jednorodzinny w budowie stanowiący współwłasność powodów w dacie zdarzenia podlegał ochronie ubezpieczeniowej świadczonej przez pozwanego na podstawie umowy nr (...) oraz OWU. Ochrona ta obejmowała między innymi ryzyko zdarzeń losowych, w tym wystąpienie pożaru. Pozwany nie uznał roszczenia, oceniając, że wskutek zaniedbań powoda jego odpowiedzialność za szkodę na skutek pożaru została wyłączona. Stanowisko to jest zasadne. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że w niniejszej sprawie wystąpiły okoliczności, które wypełniły dyspozycję stosownych postanowień OWU uzasadniających decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania. Za trafny uznał Sąd zarzut rażącego niedbalstwa powoda poprzez użytkowanie instalacji kominowej, która w dniu zdarzenia, co potwierdzają opinie biegłych z zakresu kominiarstwa i pożarnictwa, nie powinna być w ogóle eksploatowana, albowiem powód nie miał pozwolenia na użytkowanie budynku przed ukończeniem robót budowlanych ani nie dokonał odbioru tej instalacji przez uprawniony organ (Mistrza Kominiarstwa). Sąd ustalił, że czynności odbiorowe przewodu kominowego przez uprawnioną osobę, mogły stwierdzić zbyt bliskie usytuowanie materiałów palnych od przewodu kominowo - dymowego oraz brak wykonania instalacji nawiewnej, co spowodowałoby, po wykonaniu właściwych prac, mniejsze osadzanie się sadzy w kominie (mniej sadzy – mniejsze prawdopodobieństwo jej zapalenia się), odizolowanie drewnianych elementów konstrukcyjnych dachu od komina (odizolowane nie traciłyby wilgotności, nie nagrzewałyby się i w efekcie nie zapaliły się). Nie bez znaczenia pozostaje też kwestia takich wad jak brak otynkowania przewodów kominowych, brak drzwiczek wycierowych, a także użycia nieprawidłowej cegły klinkierowej kratówki w górnej części komina, choć nie były one bezpośrednią przyczyną pożaru. Wszystko to decydowało, o tym, że stan techniczny przewodów kominowych w chwili pożaru był nieprawidłowy, wobec czego przewody te nie powinny być użytkowane.

Powodowie twierdzili, że brak badań technicznych i pozwoleń nie miał wpływu na pożar, a zatem pozwany winien wypłacić im odszkodowanie. W ocenie Sądu choć ustalenie przyczyny pożaru jest istotne, to w niniejszej sprawie na pierwszy plan wysuwa się jednak kwestia, że gdyby powód nie użytkował instalacji grzewczej bez zezwolenia to do zdarzenia z 6-7 marca 2017 r. w ogóle by nie doszło. Natomiast przeprowadzenie specjalistycznych oględzin spowodowałoby usunięcie usterek i wad przewodów kominowych, co ostatecznie prowadziłoby do uzyskania pozwolenia na użytkowanie instalacji, tym samym zminimalizowałoby ryzyko pożaru. Osią sporu w niniejszej sprawie pozostaje rażąca niedbałość powoda oraz ocena czy ta rażąca niedbałość może stanowić o uchyleniu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Pojęcie rażącego niedbalstwa powinno uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków. Powinność zabezpieczenia nieruchomości objętej ubezpieczeniem od ognia należy do kategorii obowiązków prewencyjnych, wpływających na zakres ryzyka ubezpieczeniowego przyjętego przez ubezpieczyciela; zniszczenie budynku przez pożar jest objęte ryzykiem ubezpieczeniowym tylko pod warunkiem dopełnienia omawianej powinności. W związku z tym należy uznać, że do zastosowania sankcji w postaci wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela w razie niedopełnienia omawianej powinności wystarcza ustalenie, że niedopełnienie jej zwiększało ryzyko wypadku ubezpieczeniowego (tak SN w wyr. z 7.5.2009 r., IV CSK 16/09, Legalis). Ocena, czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., a także w rozumieniu postanowień OWU wiążących strony stosunku ubezpieczenia, wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, a więc uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądanego zachowań z jej strony. Rażące niedbalstwo, o którym stanowi art. 827 § 1 k.c., można więc przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych elementarnych zasad staranności. Stopień naganności zachowania, kwalifikowanego jako rażące niedbalstwo, wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego. Obowiązek uruchomienia w takich okolicznościach wyższych aktów staranności musi więc być oceniany jako mieszczący się w regułach przewidywalności (tak SN w wyr. z 7.3.2008 r., III CSK 270/07, Legalis; wyr. SA w Poznaniu z 11.7.2013 r., I ACa 497/13, Legalis).

Na gruncie rozpoznawanej sprawy nie sposób nie dostrzec, że to zachowanie powoda wytworzyło stan zagrożenia, albowiem od samego początku powód postępował niezgodnie z projektem budowy domu jednorodzinnego, którego był jednym z autorów. Powód zlecił instalację innego pieca niż to wynikało z projektu budowlanego - projekcie był to kocioł na "EKO-groszek", zamontowano natomiast piec na opał stały – węgiel i drewno. Kolejne nieprawidłowości pojawiły się w braku uwzględnienia nawiewów w kotłowni, a także wadliwe wykonanie samego przewodu kominowego (wadliwy materiał, brak otynkowania), tym bardziej, że to powód wykonywał roboty budowlane w tym zakresie. Powód nie występując do właściwych organów o stosowne pozwolenia i przeglądy techniczne wykazał się brakiem jakiegokolwiek staranności, a zważywszy na jego wykształcenie oraz doświadczenie zawodowe, należy takie zachowanie ocenić szczególnie negatywnie. Nie może stanowić usprawiedliwienia tej sytuacji, powoływanie się na szerokie uprawnienia w zakresie budownictwa, bowiem powód nie posiada uprawnień Mistrza Kominarstwa i nie może samodzielnie dokonywać odbioru przewodów kominowych. Gdyby przeprowadzono stosowne badania przez uprawnioną osobę i ujawniły się jakiegokolwiek nieprawidłowości, z pewnością poinformowanoby o tym powoda. Nie ulega wątpliwości, że powód nie zachował podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, choć biorąc pod uwagę wykształcenie powoda, z pewnością zdawał sobie sprawę z możliwych skutków swego zachowania. Podobnie jako niezasadny należało uznać argument powoda, że palił w piecu jedynie sporadycznie. Twierdzenie powoda jest gołosłowne, zgromadzona dokumentacja poddana szczegółowej analizie przez biegłych, w szczególności przez biegłego z zakresu pożarnictwa wskazuje, że duża ilość zgromadzonej sadzy wewnątrz kotła, na drzwiczkach oraz nagromadzenie sadzy w otworze wyczystnym świadczy o tym, iż kocioł był użytkowany częściej niż sporadycznie.

Wobec powyższego Sąd stoi na stanowisku, że powód nie tylko w żaden sposób nie zabezpieczał nieruchomości przed pożarem, mało tego zachowanie powoda zwiększało ryzyko wypadku, a wręcz stanowiło jego przyczynę. Sąd ustalił, że przyczyną przedmiotowego pożaru było zapalenie się sadzy w kominie. Co prowadzi do konkluzji, że gdyby powód nie korzystał z instalacji grzewczej dopóki nie zostałaby ona dopuszczona do eksploatacji, to nie byłoby możliwości nagromadzenia sadzy w przewodzie kominowym. W tym stanie rzeczy nie może ostać się stanowisko strony pozwanej, że przyczyną pożaru upatruje w przemieszczeniu żarzących się cząstek powstałych w procesie spalania w kotle centralnego ogrzewania do przestrzeni połaci dachowej poprzez szczeliny w obróbce dachu lub poprzez otwór wycierowy przewodu dymowego na materiały palne składowane w garażu. Tezy te nie zostały udowodnione. Niemniej w ustalonym stanie faktycznym nie ulega wątpliwości, że powód naruszył swoim zachowaniem także przepisy m.in. ustawy Prawo Budowlane z dnia 7 lipca 1994 r. (Dz.U. , poz.) w zakresie art. 57, art. 62, Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowania (Dz. U.) w zakresie § 265.4, § 136 ust. 11, § 146 ust. 2 oraz Polską Normę PN-89/B-10425.

Reasumując, zaniedbania powoda doprowadziły do zapalenia się sadzy w przewodzie kominowym. Powód nie wystąpił o pozwolenie na użytkowanie budynku przed zakończeniem robót budowlanych, o czym został pouczony w decyzji Starosty B. z 2012 r., ani o przeprowadzenie badania (odbioru) przewodu kominowego przez Mistrza Kominarstwa. Sąd nadto uznał, że doszło do naruszenia obowiązków wynikających ze wskazanych przepisów prawa, użytkowanie wskazanej instalacji było nieprawidłowe i nie powinno w niniejszym stanie w ogóle mieć miejsca. W związku z powyższym powodowi można przypisać nie tylko brak należytej staranności, której wymaga się od właścicieli nieruchomości, ale rażące niedbalstwo. Tym samym w realiach sprawy powód nie dotrzymał warunków umowy ubezpieczenia, którą zawarł z pozwanym. Twierdzenia pozwanego, że nieprawidłowe i zawinione zachowanie powoda we wskazanym zakresie miało przyczynić się do powstania i rozszerzenia szkody, zostały w toku postępowania dowodowego niewątpliwie wykazane.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. zgodnie z zasadą słuszności. Po rozważeniu całokształtu okoliczności faktycznych sprawy, Sąd biorąc pod uwagę sytuację życiową strony powodowej, doszedł do przekonania, że powodowie winni uiścić na rzecz pozwanego kwotę 400 zł z tytułu częściowego zwrotu kosztów procesu, a w pozostałym zakresie nie obciążał powodów tymi kosztami.